

ZPAV o kampanii Prawo Kultury

28 grudnia 2012

Mamy prawo kopiować książki, ściągać filmy, dzielić się muzyką – tłumaczy w ramach kampanii społecznej Fundacja Nowoczesna Polska. Związek Producentów Audio Video nazywa to zachęcaniem do złodziejstwa.

Kampania Prawo Kultury ma podnosić świadomość Polaków w dziedzinie dozwolonego użytku. „Wiem, że nie wszystkim będzie się ona podobała, ale w kampanii tej nie posługujemy się postulatami dotyczącymi prawa, a jedynie zdaniami, które już z obowiązujących w RP przepisów wynikają” – tłumaczył wtedy w swoim serwisie prawnik Piotr VaGła Wagłowski.

Przypomnijmy: „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych pozwala na korzystanie – bez zezwolenia twórcy – z już rozpowszechnionych utworów w zakresie własnego użytku osobistego (art. 23). Własny użytek osobisty obejmuje dzielenie się tymi utworami z rodziną i osobami, z którymi utrzymujemy stosunki towarzyskie. Do obowiązków prawnego użytkownika nie należy sprawdzanie, czy dostępne w internecie utwory zostały rozpowszechnione w sposób legalny czy nie. Wyjątkiem jest ściągnięcie filmów, muzyki, książek za pomocą sieci P2P (takich jak BitTorrent czy eDonkey), co wiąże się zwykle z udostępnianiem plików osobom, z którymi nic nas nie łączy, a więc wykracza poza dozwolony użytek.”

Więcej informacji na ten temat, popartych konkretnymi zapisami ustawy o prawie autorskim, można znaleźć na stronie www.prawokultury.pl przygotowanej przez Fundację Nowoczesna Polska.

Działania Fundacji nie wszystkim przypadły do gustu. „Gazeta Wyborcza” cytuje wypowiedź Bogusława Pluty, dyrektora Związku Producentów Audio Video (ZPAV). „To tak, jakbyśmy podpowiadali ludziom, w jaki sposób kraść w supermarketach” – krytykuje

kampanię przedstawiciel przemysłu fonograficznego. Najciekawsze jest następujące zdanie: „W sensie prawnym wszystko jest w porządku, ale bez wątpienia jednak jest to okradanie artystów i – powtarzam – działanie na szkodę kultury.”

ZPAV nie zaprzecza więc temu, że dozwolony użytek jest zgodny z prawem, sam angażuje się jednak w kampanię, która marginalizuje jego znaczenie. Kampania ta – jak na ironię! – nosi nazwę „Bądź świadomy” i jest wspierana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jej uczestnicy dzielą kulturę na legalną (kupioną w sklepie) oraz nielegalną (pobraną z P2P), nie starając się wyjaśnić, że kultura może być darmowa i legalna. To ostatnie pokazuje Fundacja Nowoczesna Polska.

Opracowanie: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: Gazeta Wyborcza, prawo.vagla.pl, prawokultury.pl

Źródło: [Dziennik Internautów](#)